

09.02.  
2019

03.05.  
2019

# Adolf Dressler i Carl E. Morgenstern

mistrzowie karkonoskiego pejzażu i ich następcy

wystawa ze zbiorów Muzeum Karkonoskiego w Jeleniej Górze





Na okładce:

**Adolf Dressler, Panorama Karkonoszy**

1881, płótno, olej, wym.: 110 x 320m

Jest to pomniejszona wersja (projekt) obrazu namalowanego na zamówienie władz Wrocławia (7x20 m). Obraz początkowo wystawiono w sztucznej grocie zbudowanej na ten cel. Iluzję rzeczywistego widoku współtworzył tzw. sztuczny teren urządony z użyciem kamieni, żywych świerków, kosodrzewiny i wodospadu. Płótno nabył przedsiębiorca z Hamburga, później właściciel schroniska księcia Henryka nad Wielkim Stawem, a tam spłonęło w pożarze schroniska w 1945. Projekt obrazu znajduje się w zbiorach Muzeum Karkonoskiego w Jeleniej Górze.

**Tekst:** dr Przemysław Wiater

**Zdjęcia, projekt i skład:** Bartosz Wójcikiewicz

**Wydawca:** Muzeum Karkonoskie w Jeleniej Górze

**Druk:** Centrum Grafiki i Reklamy Rek-Plex  
ul. Waryńskiego 10, 58-500 Jelenia Góra

# **Adolf Dressler i Carl E. Morgenstern**

mistrzowie karkonoskiego pejzażu i ich następcy

Dom Carla i Gerharta Hauptmannów  
Szlarska Poręba 2019





**ADOLF DRESSLER (1833-1881)**

Malarz w plenerze

1854, olej, płótno

## TWÓRCZE POZNAWANIE KARKONOSZY

W XIX wieku tradycyjne podróże do uzdrowiskowych wód przestały już wystarczać mieszkańcom szybko rozwijających się miast. Coraz częściej wyruszano na wycieczki w nieznane, tajemnicze, owiane legendami góry, odkrywając urok natury i ich artystyczne piękno.

W początkach XIX wieku J.K.M. Hoser notował: *„Malarz-pejzażysta wędrując po Karkonoszach nie straci żadnego kwadransa, aby nie narysować do swojej teczki jakiegoś szkicu: góry i wodospady wśród skał, piękne strumienie, piękne partie lasów i drzew, wsie i pojedyncze chaty, sceny z prac gospodarskich i domowego szczęścia i malownicze grupy zwierząt oferują mu, gdzie tylko spojrzy, możliwość przeprowadzenia użytecznych, ale i jednocześnie wyszukanych studiów. Karkonosze posiadają wszystko to, czego potrzebuje sielankowy poeta i doskonały malarz-pejzażysta do rozwinięcia swoich zdolności. Nathe (Christoph Friedrich Nathe 1753-1806 - przyp. P.W.) w Zgorzelcu i Reinhart (Sebastian Carl Christoph Reinhardt 1738-1827 – przyp. P.W.) z Jeleniej Góry przedstawili innym artystom, choć każdy na swój sposób, niezwykle piękno Sudetów, wierność i prawdę, a ich prace można uznać za prawdziwe wzbogacenie sztuki. Jednak piękno Karkonoszy jest poza tym zbyt słabo spopularyzowane, dlatego nie jest doceniane przez artystów z zagranicy tak, jakby na to zasługuje.”*

W początkach XIX w. po Karkonoszach i Górach Izerskich wędrował razem ze swoim przyjacielem Georgiem Friedrichem Kerstingiem, największy malarz doby niemieckiego romantyzmu Caspar David Friedrich (1774-1840). Na podstawie zachowanych szkiców można zrekonstruować trasę wędrowki: od Żytawy, przez Szklarską Porębę, grzbietem Karkonoszy na Śnieżkę, aby kolejno zejść do Karpacza, uzdrowiska w Cieplicach Śląskich i wodospadu Szklarki. Trudno jest obecnie podać dokładną liczbę prac C. D. Friedricha pochodzących z Karkonoszy, ale możemy jednak zrekonstruować około 10-15 obrazów przedstawiających taką tematykę lub bardzo mocno przez nią inspirowanych. W obrazach C.D. Friedricha górski krajobraz stanowił niezwykle alegorię transcendentnego świata, który leżał poza granicami umysłowego poznania. Wizja artysty była zgodna z dawnym,

tajemniczym wizerunkiem Karkonoszy, ale też w pełni odpowiadała duchowi panującej ówczesnie romantycznej epoki.

Po C.D. Friedrichu około połowy XIX wieku Karkonosze przemierzali i inni wybitni pejzażyści; Carl Gustav Carus (1789-1869), lekarz, a przy tym nastrojowy rysownik i malarz - samouk, pochodzący z Saksonii Ludwig Adrian Richter (1803-1884), autor wspaniałego przedstawienia burzy nad Małym Stawem czy ilustracji znanej karkonoskiej legendy ukazującej Ducha Gór jako dobrodzieja dla ubogiej laborantki, bądź Guido Mânes (1828-1880), ukazujący parę laborantów-zielarzy nad Śnieżnymi Kotłami.

O sile oddziaływania karkonoskiej legendy świadczyć może fakt, że monachijczyk Moritz von Schwind (1804-1871), mistrz malarstwa późnego romantyzmu, który nigdy w tych stronach nie był, stworzył najbardziej chyba znany portret Ducha Gór, powielany w różnych technikach po dzień dzisiejszy. M. Schwind przedstawił karkonoskiego władcę w dziwacznym, fantastycznym lesie, pod postacią mocarnego pustelnika - mnicha, w krótkiej sutannie z kapturem, w drewniakach, z rozwianą, rudą brodą, dzierżącego sękatą maczugę. Rozwidłone korzenie i konary drzew odzwierciedlają wiecznie rozwijającą się przyrodę i stanowią zarazem swoistą demonizację Karkonoszy.

Kolejne pokolenia twórców nadawały karkonoskim motywom indywidualne i stylistyczne akcenty charakterystyczne dla zmieniających się kierunków w sztuce. Górskie pejzaże, tak popularne wśród wczasowiczów i turystów coraz liczniej przybywających do Kotliny Jeleniogórskiej, rozpowszechniały prace pochodzące z kowarskiej oficyny graficznej autorstwa Friedricha Augusta Tittla (1770- ok. 1833), Carla Theodora Mattisa (1789-1881), Ernsta Wilhelma Knippla (1811-1900) i jeleniogórzanina Theodora Sachse (1815-1891). Przez prawie cały wiek XIX w. niewielkich, położonych opodal Śnieżki Kowarach działało co najmniej dwunastu grafików skupionych wokół dwóch tamtejszych oficyn wydawniczych. W drukarniach tych powstało ponad tysiąc rozmaitych widoków przedstawiających Sudety, w tym głównie pobliskie Karkonosze, ale także śląskie miejscowości, pałace, zamki oraz zakłady przemysłowe Górnego i Dolnego Śląska, które były jednymi z pierwszych wido-

ków o tej tematyce. Grafiki kowarskie do dziś stanowią cenne źródło dokumentacyjne dla badaczy, posiadając przy tym niezaprzeczalne walory artystyczne. W tym czasie w grupie kowarskiej powstały modne, przez następne pokolenia powtarzane, najbardziej znane karkonoskie motywy ikonograficzne, które stały się swoistym kanonem klasycznych motywów malarskich. Szczególną popularnością wyróżniała się najwyższa góra Prus - Śnieżka, ale też Wielki czy Mały Staw, Śnieżne Kotły, Szrenica, ruiny zamku Chojnik, a także wodospady Kamieńczyka lub Szklarki. Były to miejsca bardzo popularne i najchętniej odwiedzane przez napływających w góry turystów. Kolejne pokolenia artystów, mimo stylistycznych zmian estetyki krajobrazu, zasadniczo nie zmieniły tego wyboru.

Jedną z przesłanek malarskiej fascynacji Karkonoszami od drugiej połowy XIX w. była, dostrzeżona zarówno przez władze *Riesengebirgs - Verein* „Towarzystwa Karkonoskiego” założonego w 1880 r., jak i przez samych artystów, możliwość promocji śląskich gór za pomocą sztuki. Dla Towarzystwa Karkonoskiego obecność artystów w górach była jeszcze jedną szansą popularyzacji Karkonoszy, a dla twórców wysiłki organizacji sprowadzenia w góry jak największej liczby wycieczkowiczów znaczyły przede wszystkim możliwość pozyskania rynku zbytu ich prac. Było to swego rodzaju odpowiedzią na ówczesną modę, która nakazywała przywiezienie z wyjazdu w góry jakiejś pamiątki; częstokroć im większej tym lepszej. Zapotrzebowaniu temu dla uboższej klienteli odpowiadały pocztówki, które pojawiły się na Śnieżce już od 1873r., bardziej zamożni natomiast kupowali grafiki czy obrazy z karkonoskimi motywami. Osobnym działem były szkła pamiątkowe z karkonoskimi widokami, których bogatą kolekcję posiada Muzeum Karkonoskie w Jeleniej Górze.

Druga połowa XIX w. była dla Karkonoszy i Szklarskiej Poręby końcem pewnej epoki. W następnych latach nastąpił gwałtowny rozwój turystyki i zmienił się charakter miejscowości. Z niewielkiej, zagubionej wśród gór osady walonów, hutników szkła i drwali, pod koniec XIX w. Szklarska Poręba stała się modnym miejscem wypoczynku, któremu przydano dumne miano „perły Karkonoszy”.

## CARL I GERHART HAUPTMANNOWIE A POCZĄTKI KOLONII ARTYSTÓW POD SZRENICĄ

W myśl koncepcji filozoficzno - estetycznych tych czasów prawdziwa, wielka sztuka mogła powstawać tylko w bezpośrednim kontakcie z naturą. Nowoczesne, przemysłowe miasto, jako twór sztuczny, było dla artysty i jego twórczości środowiskiem nieprzyjaznym, wręcz wrogim. Artysta znajdował się w trybach wielkomiejskiej pogoni za zyskiem, co przeczyło idei wolnej, nieskrępowanej twórczości, zgodnej z przyrodą i krajobrazem. Tylko w ten sposób, na niejednokrotnie idealizowanej prowincji, żyjąc prosto, surowo, czerpiąc bezpośrednią inspirację twórczą z otoczenia mogły powstać dzieła prawdziwe i piękne w myśl *idei jedności życia i sztuki*. Ruch ten nosił znamienne miano *byle z dala od Berlina!*

W 1890 r. Carl i Gerhart Hauptmann kierując się ideą ucieczki z wielkiego miasta jako miejsce zamieszkania wybrali Dolinę Siedmiu Domów - malowniczą część Szklarskiej Poręby Średniej. Gruntownie przebudowana w piętrową willę stara wiejska chata stała się dla braci miejscem pracy twórczej.

Pod Szrenicą Gerhart Hauptmann stworzył największe z naturalistycznych dramatów, takie jak *Die Weber* („Tkacze”), *Der Biberpeltz* („Futro bobrowe”) czy *Fuhrmann Henschel* („Woźnica Henschel”). W Karkonoszach i Górach Izerkich rozgrywa się akcja baśniowego dramatu zatytułowanego *Versunkene Glocke* („Dzwon zatopiony”), *Hanneles Himmelfahrt* („Wniebowzięcie Hanusi”) oraz baśniowej sztuki teatralnej *Und Pippatanz !* („Niech Pippa tańczy!”), której pierwszy akt toczy się na terenie dawnej szklarskoporebskiej huty szkła, znajdującej się w przysiółku *Carlstal* - Orle. W twórczości „mistrza niemieckiego naturalizmu” dramaty, których akcja rozgrywa się w karkonoskiej scenarii, mają szczególny mistyczno - symboliczny charakter. Po rozpadzie pierwszego małżeństwa Gerhart Hauptmann zamieszkał od 1901 r. w pobliskim Jagniątkowie w nowo wybudowanej willi *Wiesenstein* - „Łąkowy kamień”. Śląski pisarz w 1912 r. za całokształt twórczości został uhonorowany literacką Nagrodą Nobla. Po latach wytężonej pracy pisarskiej Gerhart Hauptmann zmarł w swoim jagniątkowskim azylu 6 czerwca 1946 r. Jego starszy brat Carl Hauptmann, po obronie pracy doktorskiej z dziedziny filozofii, zachę-

cony sukcesami Gerharta, postanowił propagować swoje poglądy naukowe poprzez literaturę. Miał za sobą literacki debiut - zbiór opowiadań zatytułowany *Sonnenwanderer*, który wydał pod pseudonimem *Ferd. Clar*, zamieszczony w prowadzonym przez Bruno Wille berlińskim czasopiśmie *Freie Bühne*. Carl Hauptmann związał się z kulturowym krajobrazem Karkonoszy, z którego czerpał twórcze inspiracje. Był autorem wielu wierszy, powieści, nowel, dramatów tworzonych w duchu naturalizmu, a później ekspresjonizmu czy wręcz mistycyzmu. Tematyka utworów Carla Hauptmanna była osadzona w karkonoskim pejzażu i tutejszych realiach. Najbardziej znanym jego dziełem jest *Rübezahlbuch* - cykl legend o karkonoskim Duchu Gór. C. Hauptmann. Dokonał też korekty literackiej niemieckiego tłumaczenia powieści „Chłopi”, co w znacznym stopniu upowszechniło tę powieść i przyczyniło się do wyróżnienia Władysława Reymonta w 1924 r. literacką Nagrodą Nobla.

Dom Hauptmannów odwiedzało wielu przyjaciół, między innymi czołowi twórcy niemieccy przełomu wieków. Wśród nich należy wymienić Paulę Modersohn-Becker i jej męża Otto, mieszkańców kolonii artystów w Worpswede, Otto Muellera, wybitnego ekspresjonistę, członka drezdeńskiej grupy *Die Brücke*, który przebywał w Karkonoszach w latach 1898-1908 czy Maxa Wislicenusa oraz Fritza Erlera wrocławskich profesorów malarstwa, którzy wykonali portrety gospodarza.

Na przełomie XIX i XX wieku do Szklarskiej Poręby coraz liczniej zaczęli napływać przedstawiciele świata literatury, nauki i sztuki. Zauroczeni dostojnością gór i bliskim kontaktem z naturą często decydowali się na pozostanie w Karkonoszach na stałe. Być może na podejmowane decyzje o zamieszkaniu właśnie tutaj wywierał wpływ szczególny fenomen miejsca, bądź szeroki krąg powiązań towarzyskich czy też przyjacielskich ludzi kultury i sztuki lub może wszystkie te czynniki razem. Takim miejscem stała się Szklarska Poręba nazywana dla podkreślenia artystycznej rangi *śląskim Worpswede*. Prawdopodobnie pierwszy raz w słowie drukowanym Szklarska Poręba została nazwana jako kolonia artystów ze Szklarskiej Poręby Średniej w lokalnej gazecie „*Schreiberhauer Wochenblatt*” z 8 sierpnia 1906 r. Nazwy tej użył historyk sztuki, który posiadał willę w Szklarskiej Porębie Średniej - dr Alfred Koeppen, rektor i wykładowca berlińskiej *Freie Hochschule*.

Tworząca się na przełomie XIX i XX wieku kolonia artystyczna w Szklarskiej Porębie posiadała własną specyfikę - mieszkali tutaj zarówno plastycy, jak też literaci i naukowcy, których łączyła fascynacja karkonoskim pejzażem.

## HERMANN HENDRICH I „HALA LEGEND”

Urodzony w Górach Harzu malarz Hermann von Hendrich (1854-1931) był artystą niepowszednim. Po kilkuletnim pobycie w Stanach Zjednoczonych około 1899 r., już jako dojrzały malarz, odwiedził Szklarską Porębę i oczarowany górskim krajobrazem postanowił tutaj pozostać. Hermann von Hendrich z Bruno Wille natrafili w części Szklarskiej Poręby Średniej - Dolinie Siedmiu Domów na ustronny zakątek [obecnie ul. Muzealna 5], z którego roztaczał się wspaniały widok na Szrenicę, Łabski Szczyt i Śnieżne Kotły. W niedługim czasie artysta wybudował według projektu Paula Englera niezwyklej dom, który otrzymał nazwę *Hendrich-Haus* - „Dom Hendricha” oraz stojącą obok *Sagenhalle* - „Hale Legend”: salę wystawienniczą o specyficznym charakterze, nawiązującą do motywów starogermańskich i miejscowej tradycji budowlanej. Powstałe w 1902 r. budynki utrzymane były w fantazyjnej kolorystyce o ciepłych tonach żółci, jaskrawych błękitach, czerwieniach i brązach z bogato zdobionym rzeźbiarsko detalem architektonicznym. „Hala Legend” otwarta została 30 maja 1903 r. Z czasem w Dolinie Siedmiu Domów powstały kolejne nowoczesne wille zamieszkałe przez wybitne postaci życia kulturalnego i naukowego Niemiec początków XX w. (domy prof. Wernera Sombarta, dra Alfreda Koeppena, rodziny Deutsch czy Reicke) tworząc wyjątkową w charakterze dzielnicę Szklarskiej Poręby.

„Hala Legend” została przeznaczona do ekspozycji cyklu ośmiu wielkoformatowych obrazów („Ogród Ducha Gór”, „Bogini Wiosna”, „Zamek Ducha Gór”, „Wielki Szyszak”, „Śnieżne Kotły”, „Mały Staw”, „Wodospad Kamieńczyk”, „Górska grań”) przedstawiających historię karkonoskiego Ducha Gór, który pojmowany był przez artystę jako personifikacja sił natury. Obrazy oprawione zostały w fantazyjne, drewnianerafizmotywnie stylizowanych smoków. W przedsionku budynku znajdowała się ponadnaturalnej wielkości, rzeźba autorstwa Hugo Schucharda, przedstawiająca karkonoskiego Ducha Gór, a wzorowana na znanym obrazie autorstwa Moritza von Schwind.



### **HERMANN VON HENDRICH (1854-1931)**

Wieczór nad Wielkim Stawem,  
I.20.XX w., olej, sklejka

„Hala Legend” była chętnie odwiedzana przez wypoczywających pod Szrenicą wczasowiczów. Dużą popularnością cieszyły się pocztówki i wydawnictwa z reprodukcjami obrazów Hendricha poświęconych karkonoskiemu Duchowi Gór. „Hala Legend” stanowiła też jedno z miejsc spotkań tutejszej kolonii artystów i prezentowania ich prac.

Hermann von Hendrich wybudował kolejne miejsca do ekspozycji swojej bajkowej sztuki: *Walpurgishalle* („Halę Walpurgii”) pod rodzinnym miastem Heringen w Górach Harzu, a następnie *Nibelungenhalle* („Halę Nibelungów”)

koło nadreńskiego Königswinter. Realizacje artystyczne Hendricha przyniosły mu wiele mówiący przydomek *Sagenmaler* – „malarz legend”.

### **HANNAH I HANNS FECHNER TWÓRCY NIEZWYKLI**

Karkonosze od dawna przyciągały ludzi niecodziennych. Do rzędu takich, dziś już zapomnianych postaci, należeli Hannah i Hanns Fechner. Hannah Fechner z domu Riehm (1864-1934) pochodziła z rodziny pastora. W młodości wstąpiła do angielskiej służby misyjnej w Indiach, gdzie

przebywała 24 lata. Założyła tam około 50 szkół i szpitali, żyjąc w bliskim kontakcie z ubogą ludnością. Zafascynowana kulturą buddyjską, uważana była za jedną z najlepszych znawczyń Indii. Wybuch I wojny światowej w sierpniu 1914 r. zastał ją na urlopie w Niemczech, co nie pozwoliło jej powrócić na ukochany subkontynent i praktycznie zniszczyło jej dotychczasową egzystencję. Ta drobna, o gładko zaczesanych włosach i w okularach o charakterystycznej, rogowej oprawie postać była niezwykle serdeczną i pełną energii osobą.

Po powrocie do Niemiec rozpoczęła udzielnie korepetycji z języka angielskiego, a także zajmowała się twórczością literacką. W pisanych z talentem szkicach i opowiadaniach przedstawiała liczne fragmenty wspomnień ze swojego pobytu w Indiach. W tym czasie poznała Hannsa Fechnera, a od 1923 r. na stałe zamieszkała w Szklarskiej Porębie i wzięła z nim ślub. W domu przy ul. Dolnej miała buddyjski ołtarzyk, który przywiozła z Indii. Skromna i cicha, aktywnie uczestniczyła w życiu dawnej kolonii artystów pod Szrenicą. Hannah Fechner zmarła po krótkiej chorobie w Szklarskiej Porębie 10 kwietnia 1934 r. Jej ostatnią, niedokończoną pracą była książka poświęcona Hannsowi Fechnerowi. Zgodnie z życzeniem Hannah Fechner została skremowana w Jeleniej Górze i pochowana obok męża na cmentarzu ewangelickim w Szklarskiej Porębie Dolnej.

Hanns (Johannes) Fechner (1860-1931) był w życiu dawnej kolonii artystów w Szklarskiej Porębie postacią niecodzienną; niewysoki, zażywny, z rozwianą brodą, pod koniec życia wspierający się o laskę, lubił palić dobre cygara. Karkonosze poznał podczas szkolnych wakacji, które jako gimnazjalista spędzał u wuja w Bolesławcu, skąd wyruszał na górskie wędrówki. W 1887 r. jako młody malarz otrzymał prestiżową *Rompreiss*- „Nagrodę rzymską”. Pod koniec XIX w., po uzyskaniu gruntownego wykształcenia, już jako profesor berlińskiej Akademii Sztuk Pięknych i malarz pruskiego dworu królewskiego portretował najwybitniejsze postacie cesarskich Niemiec. Z tego okresu pochodzą realistyczne portrety publicysty Theodora Fontane, lekarza Rudolfa Virchowa, młodego Gerharta Hauptmanna czy pisarza Wilhelma Raabe, a także cesarza Wilhelma II, cara Aleksandra, kanclerza Otto von Bismarcka, księcia Bernharda Bülowa, księcia Georga II. von Meiningen, księcia bawarskiego Luitpolda czy ministra Vik-

tora Podbielskiego. Oczarowały go jednak Karkonosze i Góry Izerskie. W początku XX w. kupił wiejską chatę pochodzącą z 1713 r., położoną przy ul. Dolnej 11 w Szklarskiej Porębie Średniej. Ta letnia posiadłość stała się z czasem jego stałym miejscem zamieszkania. Malarz zgromadził w niej wiele śląskich mebli ludowych. Wnętrze domu w 1908 r. tak opisywał A. Koepen: *I jeszcze po środku izby stoi stary komin, przy ścianie kolorowo malowana szafa, jak wcześniej tyka tik-tak zegar ze swoimi wiszącymi ciężarkami. Oczywiście w domu musiano dokonać paru zmian, tak aby ze starej stodoły stworzyć jasną pracownię malarską.*

Malarz swój dom nazwał *Hagal*, tzn. „*Hege des All*” - „Schronienie dla wszystkich”, co w pełni odzwierciedlało jego otwarty stosunek do świata. Nazwa *Hagal* odpowiadała również znakowi runicznemu, który był określeniem bogini Hel oznaczającym siłę szczęścia i niszczenia. W starszym alfabecie futhark run *Hagal* jest graficznie zbliżony do łacińskiej litery N. W znakach runicznych nadawanie przeciwstawnych określeń było powszechne, lecz możemy przyjąć, że Hanns Fechner zapewne identyfikował swoją posiadłość z pierwszym z tych znaczeń. Według innej interpretacji *Hagal* jest znakiem runicznym, określającym mistycyzm, doskonałość, objawienie i który chroni przed atakami złych mocy.

Na skutek nieszczęśliwego wypadku, któremu uległ w 1907 r. malarz częściowo utracił wzrok, z upływem czasu ociemniał zupełnie. Z tego okresu pochodzi jeden z najbardziej przejmujących portretów autorstwa artysty, ukazujący zaprzyjaźnionego z nim Wilhelma Bölsche. Postać Bölschego jest niedokończona, ujęta w sposób szkicowy, malowana płaską plamą, co zupełnie nie odpowiadało sposobowi malowania Fechnera - znanego z wcześniejszych, realistycznych ujęć.

Hanns Fechner był inicjatorem i jednym z założycieli *Schlesiesche Bund für Heimatspiele* - „Śląski Związek Teatrów Ojczyznianych”, który szczególnie nacisk kładł na zachowanie kultury i regionalnego dialektu. Stowarzyszenie aktywnie działało na Śląsku w latach dwudziestych zrzeszając wiele teatrów amatorskich, a ruch ten cieszył się dużą popularnością. Oddział stowarzyszenia zawiązany został w Szklarskiej Porębie dnia 28 września 1919 r. Jego przewodniczącym został dr Alfred Koepen, wielki zwo-

lennik symboliczno-mistycznej twórczości Hendricha, a jego zastępcą Hanns Fechner. Malarz częstokroć był w tym teatrze ludowym w Szklarskiej Porębie reżyserem, scenografem, autorem scenariuszy, a niejednokrotnie i aktorem.

Hanns Fechner był ideowym pomysłodawcą i członkiem honorowym *Künstlervereinigung St. Lukas in Ober-Schreiberhau* - „Stowarzyszenia Artystycznego Św. Łukasza w Szklarskiej Porębie Górnej”, tzw. „Łukaszowców”, grupującego regionalnych malarzy, którzy inspirowali swoją twórczość Karkonoszami. Po latach postać Hannsa Fechnera tak wspominał jeden z „Łukaszowców”: Mistrz Fechner był naszą duszą, duszą naszego Bractwa św. Łukasza. On był cały nasz. Jego wielka miłość do sztuki była poprzez sztukę miłością do nas.

Ideą Hannsa Fechnera było zorganizowanie w Szklarskiej Porębie festynu pod nazwą *Johanniswoche*. Była to impreza, podczas której osiadli tutaj artyści spotykali się twórczo z mieszkańcami Karkonoszy. Podczas imprez organizowanych zawsze w tygodniu, na który przypadała Noc Świętojańska, odbywały się przedstawienia teatrów ludowych, występy grup folklorystycznych, wieczory literackie, wystawy miejscowego rzemiosła, wernisaże malarstwa czy różnorodne koncerty muzyczne. Kulminacyjnym momentem tych festynów była Noc Świętego Jana, podczas której na polanach wokół Szklarskiej Poręby rozpalano dziesiątki ognisk będących miejscami wspólnych spotkań i zabaw (chyba, że padał deszcz, jak to miało miejsce w 1923 r.). Tydzień zamykał barwny przemarsz uczestników w strojach ludowych prowadzony przez całą miejscowość. Festyn ten był jedną z największych karkonoskich atrakcji. Ze względu na znaczną liczbę zainteresowanych w 1927 r. niemieckie koleje zorganizowały specjalne połączenia z Jeleniej Góry do Szklarskiej Poręby dla zapewnienia dogodnego przejazdu gości.

Żonie Hannah ociemniały Fechner dyktował wspomnienia ze swego artystycznego życia. W 1925 r. wydał dedykowane matce wspomnienia ze swojej berlińskiej młodości zatytułowane *Spreehanns* - „Janek szprewski”, które kontynuował w książce *Meinliebesaltes Berlin* - „Mój stary, ukochany Berlin”. O karkonoskim Duchu Gór stworzył piękny zbiór baśni i legend zatytułowany *Bergzauber. Märchen aus Rübzahlreich* - „Czar gór. Baśnie z królestwa karkonoskiego Ducha Gór”.

Po latach wspominał o osobistościach, które portretował, nadając wydanej w 1927 r. książce znamienny tytuł *Menschen, die ich malte* - „Ludzie, których malowałem”, którą zadedykował „Hannah, mojej ukochanej żonie, wiernej przewodniczce po ostatniej drodze życia”. Słowo wstępne do tej wyjątkowej książki napisał Hermann Stehr, wybitny niemiecki literat, mieszkający w tym czasie w Szklarskiej Porębie. Wśród szeregu zawartych w niej wspomnień o ludziach, których malował, w rozdziale poświęconym mieszkającemu po sąsiedzku literatowi Carlowi Hauptmannowi pojawiają się znamienne słowa: *Prawdziwi ludzie nie noszą na twarzy maski konwencji - oni ciągle są sami sobą*.

Hannah i Hanns Fechner pochowani na cmentarzu w Szklarskiej Porębie Dolnej. Na skromnym, granitowym nagrobku widnieją fascynujące podpisy małżonków oraz ich nazwiska i lata życia.

## PRZYBYWAJĄ KOLEJNI MALARZE. ADOLF DRESSLER I CARL ERNST MORGENSTERN.

Pod koniec XIX w. wrocławscy profesorowie malarstwa Adolf Dressler (1833-1881) i Carl Ernst Morgenstern (1847-1928), zwani „odkrywcami Karkonoszy”, stali się propagatorami górszego krajobrazu. Malowali ulubione góry z natury, o różnych porach dnia i roku. Te dwie artystyczne osobowości postrzegały jednak karkonoski pejzaż odmiennie.

A. Dressler był kolorystą wywodzącym się z kręgu kolonii artystów Kronenberg, który swoje mocno związane z naturą obrazy budował charakterystycznym dla wczesnego realizmu sposobem: nakładając farbę od ciemnego podkładu i stopniowo przechodząc do jasnego kolorytu. W młodości jego twórczość odznaczała się skłonnościami do malarstwa historyczno-ilustracyjnego utrzymanego w duchu nieco konserwatywnego akademizmu, od którego w późniejszym czasie artysta odszedł na rzecz swobodnego, malowanego w plenerze pejzażu. W latach 1855-1864 uczył się malarstwa w Instytucie Sztuki Städlä we Frankfurcie nad Menem oraz został wprowadzony w artystyczne środowisko Kronbergu. Wychodząc z doświadczeń zdobytych w kronberskiej szkole malarstwa w górach Taunus, zwanej niemieckim Barbizon, zapoczątkował wyjazdy plenerowe w Karkonosze, zabierając na nie z czasem uczniów.



**ADOLF DRESSLER (1833-1881)** Leśna łąka, ok. 1870, olej, płótno (góra)  
Na skraju lasu, ok. 1870, olej, płótno (dół)



Generalnie A. Dressler nie malował w wyższych partiach gór, zawsze ujmując je u ich podnóża. Jego wyjazdy w góry datują się od 1867 r. Artysta najpierw przyjeżdżał do Zachełmia, potem do Przesieki, gdzie zatrzymywał się w gospodzie Leglera [później „Pod Lipami”], w której jeszcze w 1888 r. na ścianach głównego pomieszczenia miało wisieć wiele obrazów z jego szkoły.

Najbardziej znanym, zachowanym w zbiorach Muzeum Karkonoskiego w Jeleniej Górze, obrazem A. Dresslera jest duży, neoromantyczny w charakterze szkic do projektowanej monumentalnej panoramy Karkonoszy. Obraz powstał w latach 1880-1881, a ukazuje góry w ciepłym świetle letniego popołudnia. Celem artysty było oddanie topografii terenu, tak więc widoczne na panoramie są widoki Jeleniej Góry i Cieplic na tle Gór Kaczawskich, Zamek Chojnik oraz Góry Sokole, Grzbiet Kowarski, Grabowiec, Śnieżka, Mały Szyszak, Śląskie Kamienie, Śmielec z Czarnym Kotłem Jagniątkowskim, Wielki Szyszak, Śnieżne Kotły aż po Szrenicę.

Cieszy także niewielkich rozmiarów, humorystyczny obrazek przedstawiający malarza w plenerze przy sztalugach, którego pracy krytycznie przygląda się wierny pies - przyjaciel. Na małym obrazie A. Dressler wyobraził siedzącego pod połatany parasolem na składanym krzeselku pejzażystę w otoczeniu przyrody, który przy pomocy ołówka ustalał proporcje przedstawianego krajobrazu. Artyście towarzyszył wierny przyjaciel pies, który równie badawczym spojrzeniem jak sam artysta, przyglądał się żdźbłom trawy. Na drugim planie wyobrażone zostały dwie postaci, najprawdopodobniej chłopki, z których jedna wskazuje na malarza gestem wyciągniętej ręki. Na odwrocie płótna, na jego ramach został naklejony wierszyk A. Dresslera:

*Malować perspektywę – barwnie  
Łatwo to przychodzi psu,  
Ponieważ szeroka publiczność  
Bywa w tym temacie często głupia.*

Pomiędzy tymi dwoma obrazami, będącymi jak gdyby klamrami twórczości w A. Dresslera, mieści się znaczna ilość nastrojowych pejzaży i wycinków śląskiego krajobrazu,

skupiających się na obserwacji zjawisk przyrody. Artysta pozostawił po sobie pokaźną ilość tek ze studiami z natury, tworzonymi podczas wędrówek po Karkonoszach; z Przesieki, Kowar, Bukowca, Borowic, Karpacza Górnego, Zachełmia czy Jagniątkowa. Dzięki swoim zainteresowaniom pejzażem górskim otrzymał przydomek „malarz Karkonoszy”. A. Dressler kształcił adeptów sztuki krajobrazu, którzy pozostali wierni pejzażom malowanym w plenerze. Byli to: Gertrud Staats, Erich Kubierschky Gustav Olbricht, Wilhelm KraussRobert Sliwinski oraz syn Hans Dressler czy ulubiony uczeń artysty - Georg Müller-Breslau.

A. Dressler był pionierem karkonoskiego malarstwa krajobrazowego, związanym ze środowiskiem wrocławskim. Zapoczątkował regularne wyjazdy studyjne w Karkonosze, które miały na celu bezpośrednie studia w plenerze oraz stworzył we Wrocławiu podwaliny dla śląskiej szkoły pejzażu.

#### ADOLF DRESSLER (1833-1881)

Niemiecki malarz, pejzażysta, działający na Dolnym Śląsku. Stworzył pierwszą szkołę pejzażu na Śląsku. W październiku 1879 został mianowany kierownikiem Pracowni Malarstwa Krajobrazowego we Wrocławiu przy nowo powstałym Muzeum Sztuk Pięknych. Regułą pracy ze studentami stały się wyjazdy w plener, zwłaszcza w Karkonosze do Przesieki. Niestety śmierć Dresslera przerwała niespełna dwuletnią działalność Pracowni. W Przesiece na jednej ze skałek znajduje się pamiątkowa płyta z napisem „Adolfowi Dresslerowi 1833-1881 Malarzowi Przesieki”, na miejscu oryginalnej tablicy niemieckiej z inskrypcją o podobnej treści.

#### ADOLF DRESSLER (1833-1881)

Pejzaż leśny  
1879, olej, płótno



Młodszy o połowę artystycznej generacji Carl Ernst Morgenstern, przybyły z Monachium do Wrocławia malarz i grafik, stworzył liczne, często okazałych formatów karkonoskie pejzaże, w których istotną rolę odgrywa kompozycja kolorystyczna. Jego ojciec Christian Morgenstern (1805-1867) był twórcą realistycznych krajobrazów w kolonii artystów w podmonachijskim Dachau i w istotny sposób wpłynął na twórczość syna. W 1881 r. dla ówczesnego dyrektora Królewskiej Szkoły Sztuki Rzemiosła we Wrocławiu – Hermanna Kühna otworzyła się możliwość reorganizacji szkoły i utworzenia klasy malarstwa pejzażowego. Na stanowisko prowadzącego został powołany protegowany przez dyrektora Galerii Narodowej w Berlinie – Maxa Jordana, monachijszyk Carl Ernst Morgenstern. W klasie malarskiej swoją działalność Morgenstern uzależnił od możliwości prowadzenia zajęć w semestrze letnim w naturze. Malarz zabierał swoich uczniów na plenery malarskie do Strugi, Szczawna Zdroju, Bolkowa, a przede wszystkim w Karkonosze – do Karpnik, Szklarskiej Poręby i Karpacza.

W 1912 r. C.E. Morgenstern tak opisywał malowanie karkonoskich krajobrazów:

*Nie minęło aż tak wiele czasu odkąd malarze wybrali sobie wysokie góry jako miejsce dla swoich studiów. Najpierw trzeba było stoczyć ciężką walkę, aby unaocnić laikom, jakie bogactwo barw kryje się tutaj na górze, jak wspaniałe nastroje dają się zaobserwować i jak wiele malarskiego się tam jeszcze ukrywa. Słowami „tam nie ma nic takiego” i wzruszeniem ramion zostały potraktowane najprawdziwsze prace artystów i wymagało to długoletniej walki, aby dla ogółu wiarygodne stało się piękno naszych gór [...]*

Jeszcze 10 lat temu obraz gór nie zaliczał się do artystycznych osiągnięć, któremu powinien oddawać się ambitny artysta. Jak szybko jednak zmienił się ten punkt widzenia; na południu nagle krajobraz wysoko alpejski stał się nowoczesny, u nas świętowały Karkonosze swój sukces za sukcesem i tak pozostało do dzisiaj.

Przedtem nie spotkałem żadnego malarza w zimie tam w górze, ponieważ bez wówczas jeszcze nie znanych rakiet śnieżnych był tam trudny dostęp, uśmiechnięty malarski krąg przezimował jednak szybko większość lat na grzbiecie, a sport i sztuka szły ręką w rękę .[...]





### **CARL ERNST MORGENSTERN (1847-1928)**

Krajobraz karkonoski, ok. 1910, olej, tektura (góra)

Wiejskie chaty wśród drzew, ok. 1920, olej, tektura (dół)

Na przełomie wieków obrazy C.E. Morgensterna charakteryzowały się realizmem, swoistą dekoracyjnością i nawiązaniem do nurtu malarskiego neoromantyzmu z dodatkiem elementów secesji. Artysta zaangażował się w projektowanie kart pocztowych z motywami karkonoskimi, co w kręgach artystycznych przyniosło mu nieco lekceważące miano „malarza kart pocztowych”. Kiedy artysta zlecał budowę domu w Wilczej Porębie w Karpaczu, do którego w 1916 r. się przeprowadził, miał zapewne na uwadze sąsiedztwo Gustava Elsnera, dzierżawcy Prinz Heinrich Baude (nieistniejącego dziś Schroniska im. ks. Henryka na krawędzi Kotła Wielkiego Stawu). Jako przyjaciel malarza, Gustave Elsner był również jednym z jego głównych zleceniodawców, a dla potrzeb produkcji kart pocztowych z reprodukcjami obrazów Morgensterna założył własne wydawnictwo. Zlecił także artyście wymalowanie pomieszczeń swojego schroniska cyklem dekoracyjnych malowideł ściennych.

Drugim ważnym zleceniodawcą malarza był dzierżawca *Koppenbaude* – schroniska na Śnieżce E. Pohl, który z tych samych powodów co Elsner założył własne wydawnictwo. Dystrybucja i sprzedaż kart na podstawie karkonoskich obrazów Morgensterna, wydawanych również przez znane w regionie wydawnictwo Max Liepelt Kunstverlag z Cieplic Śląskich, odbywała się we wszystkich schroniskach i specjalnych stoiskach z kartkami w górach. Morgenstern był również wykonawcą malowideł ściennych na przystankach jeleniogórskiej kolei, które pokazywać miały szczególnie ładne punkty widokowe podczas jazdy koleją.

W 1907 r. Georg Muscher pisał:

*O Morgensternie można powiedzieć, że jako malarz odkrył śląski krajobraz, a jako nauczyciel opiekował się nim; w późniejszej twórczości odtworzał Karkonosze, co stało się objawieniem dla całej sztuki śląskiej.*



#### **CARL ERNST MORGENSTERN (1847-1928)**

Schronisko Ludwiga na Rozdrożu Izerskim ok. 1920, olej, tektura

C. E. Morgenstern wybudował w dzielnicy Karpacza - Wilczej Porębie willę przeznaczoną po latach na urządzenie *Studien- Und Erholungsheim* („Dom Studiów i Wypoczynku”). Utworzona przez niego i jego trzecią żonę Fundacja im. Carla i Elisabeth Morgenstern przekazała w spadku miastu Wrocław dom artysty z przeznaczeniem dla śląskich, w tym szczególnie wrocławskich artystów.

A. Dressler i C.E. Morgenstern przybywali wraz ze swoimi studentami w Karkonosze wiosną, spędzali tutaj lato, aby jesienią powrócić do wrocławskich pracowni. Najchętniej odwiedzanymi przez malarzy - akademików miejscami były Przesieka, Karpniki, Bukowiec, Karpacz, Podgórzyn i Szklarska Poręba. Wielu z młodych malarzy zauroczyły pokazane im przez mistrzów Karkonosze i po dramacie pierwszej wojny światowej postanowili zamieszkać w podgórskim, idyllicznym ustroniu. Karkonosze były im znane jako ostoja ciszy i piękna z artystycznych wypraw. Pozwoliło to zapewne łatwiej zapomnieć wojenne koszmary i tworzyć sztukę w środowisku wolnym od wielkomiejskiego gwaru.

Artyści z reguły nie należeli do osób majątnych, zwykle mieszkali w wynajętych domach, pensjonatach lub wiejskich chatach. Zmęczeni wielkomiejskim gwarem, w trudnych latach powojennej inflacji i biedy poszukiwali jakiejś idei czy tematu, któremu mogliby się poświęcić i jakiejś wspólnoty, z którą mogliby się połączyć. Urzekła ich wspaniałość gór ze zmienną aurą i surową przyrodą.

Do początków XX wieku właściwie nie istniało w Karkonoszach na szerszą skalę impresjonistyczne malarstwo w plenerze. Niekiedy tylko spotkamy ujęcie wycinka przyrody zanotowane jako przelotne zjawisko z rozedrganym światłem i z całą gamą skonstrastowanych barw. Także dynamiczne pociągnięcia pędzla grubą warstwą farby, która zniekształca przedmioty i sprawia, że barwne tło powierzchni zastępuje miejsce układu przestrzennego, było obce karkonoskim malarzom. Zmiana w dotychczasowym postrzeganiu gór miała nastąpić z przybyciem nowego pokolenia twórców zauroczonych wspaniałym krajobrazem Karkonoszy i Gór Izerskich.

**CARL ERNST MORGENSTERN (1847-1928)**

Niemiecki malarz pejzażysta, grafik, autor licznych pejzaży Karkonoszy. W 1884 roku w Szkole Sztuki we Wrocławiu objął utworzoną wówczas klasę malarstwa krajobrazowego. Od końca lat 80. XIX wieku wyruszał z uczniami na zajęcia plenerowe w Karkonosze, a później także na samodzielne wyprawy w wyższe partie gór, gdzie szukał inspiracji. Do jego uczniów należeli m.in. E. Burkert, S. Haertel, H. Tüpke, A. Nickisch,

H. Oberländer i G. Wichmann i wielu innych. Stworzył liczne rysunki, akwaforty, akwarele i obrazy olejne. Rozwój rynku pocztówek i zainteresowanie ich wydawców (m. in. oficyny Maxa Leipelta z Cieplic Śląskich) pracami C. E. Morgensterna zaowocowało wydaniem dużej liczby jego obrazów olejnych i akwarel w postaci reprodukcji pocztówkowych, co przyniosło malarzowi dużą popularność. W późniejszym wieku osiadł na stałe w Karpaczu.

**GUSTAV OLBRICHT (1851-1892)**

Kobieta na leśnej drodze  
1876, olej, deska

Uczeń Adolfa Dresslera, z którym odwiedzał Karkonosze. Śląski pejzażysta i konserwator dzieł sztuki, chętnie przedstawiający fragmenty krajobrazu w realistycznym ujęciu.



Josefina Kablik na Śnieżnych Kotłach  
1848, olej, płótno

**QUIDO MANES (1828-1880)**

Student praskiej Akademii Sztuk Pięknych, jeden z czołowych malarzy czeskich XIX wieku. Portrecista, malarz scen rodzajowych. *Josefina Kablik na Śnieżnych Kotłach* - kobieta w centrum kompozycji trzyma kwiat odkrytego przez nią pierwiosnka maleńkiego – *primula minima*. Kwiat stał się symbolem *Riesengebirgsverein* – Towarzystwa Karkonoskiego.

Pejzaż górski  
ok. 1900, olej, tektura

**PAUL LINKE (1844-1919)**

Malarz śląskiego krajobrazu, grafik, student berlińskiej Akademii Sztuki. Znany był szczególnie jako twórca portretów i neoromantycznych w charakterze krajobrazów oraz z dzieł stworzonych dla wielu śląskich kościołów oraz zamków śląskiej arystokracji. Odwiedził Karkonosze, z których pozostawił obrazy z przedstawieniami Śnieżnych Kotłów i Kotła Małego Stawu.





Nokturn górski  
ok. 1900, olej, płyta

**ELISABETH MORGENSTERN  
z domu Reche (zm. 1914)**

Wrocławska malarka, uczennica, a następnie żona znanego śląskiego pejzażysty Carla Ernsta Morgensterna. Od 1916 r. Morgensternowie zamieszkali w Karpaczu przy ul. M. Skłodowskiej-Curie 1. W 1913 r. powstała tutaj Fundacja im. Carla i Elisabeth Morgenstern, która przekazała w spadku miastu Wrocław karpacki dom z przeznaczeniem na pobyt dla śląskich, w tym wrocławskich artystów.

Pałac w Karpnikach na tle Sokolików  
ok. 1900, olej, tektura

**ARTHUR BLASCHNIK (1821-1918)**

Śląski malarz – pejzażysta. Studiował malarstwo w akademiach w Wiedniu i Monachium, następnie odbył podróż artystyczną do Włoch odwiedzając m.in. Rzym, Neapol i Capri. Prace A. Blaschnika obejmują głównie obrazy olejne i grafiki przedstawiające włoskie miasta i krajobrazy, choć nie brak też pejzaży karkonoskich. Istotną kolekcję prac artysty posiada Muzeum Narodowe w Warszawie.





Rzeka Kamienna koło Piechowic  
1863, olej, tektura

**WILHELM KRAUSS (1830-1866)**  
Śląski pejzażysta i marynista, przyjaciel  
Adolfa Dresslera

Widok ze Skalnego Stołu na Czarna Kopę,  
Śnieżkę z Jarem Łomniczką i Kopę  
1900, olej, tektura

**HEINRICH TÜPKE (1876-1951)**

Śląski pejzażysta i grafik, uczeń prof. C. E. Morgensterna, przyjaciel Alfreda Nickischa. Odbił podróże artystyczne w Tatry i do Egiptu. Wspólnie z przyjaciółmi spędzał zimy w Karkonoszach, aby malować w plenerze. Tworzył malując z natury w manierze impresjonizmu.





**HANNS DRESSLER (1869-1943)**

Od 1885 studiował malarstwo w Królewskiej Szkole Rzemiosła Artystycznego we Wrocławiu, a następnie w Akademii Sztuk Pięknych w Monachium. W 1892 roku wrócił do Wrocławia i założył własną szkołę rysunku i malarstwa. Podróżował po Europie, odwiedził Włochy, wyspę Hiddensee, Mie

Leśna droga  
ok. 1930, olej, tektura

rzęę Kurońską, Karkonosze i Górny Śląsk. Malował krajobrazy miejskie, pejzaże, portrety i zwierzęta. Pozostawał pod wpływem sztuki swojego ojca Adolfa. Tworzył również ekslibrisy.

Pejzaż z chatą i ulami  
ok. 1920, olej, płótno

**ARTUR WASNER (1887-1939)**

Śląski pejzażysta. Studiował u Eduarda Kaempfera i Carla E. Morgensterna. Po studiach odbył wiele podróży, był m.in. w Holandii, Hiszpanii, Francji, Włoszech i Rosji. W 1915 roku we Wrocławiu założył prywatną szkołę malarstwa. Malował głównie pejzaże oraz martwe natury, portrety, wnętrza i akty. Związany ze środowiskiem wrocławskim, wielokrotnie odwiedzał Karkonosze, a w Szklarskiej Porębie nabył niewielki dom letniskowy w ustronnej dzielnicy o nazwie Szklarka.





Budynek w Piechowicach  
ok. 1920, olej, płótno

**PAUL AUST (1866 - 1934)**

Grafik, rysownik i malarz. Odbył studia uniwersyteckie z zakresu chemii, fizyki i nauk przyrodniczych, z których uzyskał tytuł doktora nauk oraz studia artystyczne w Dreźnie i Monachium. Był głównie rysownikiem. W poetyckim realizmie czarno - białych bądź kolorowych rysunków, akwael czy miedziorytów, ukazywał zaciszne wsie, kościółki czy wiejskie gospodarstwa, często w cieniu wiekowych drzew. W technice olejnej tworzył górskie pejzaże czy widoki przedstawiające fragmenty sudeckich wsi i miasteczek.

Droga do wsi  
ok. 1920, olej, karton

**ALFRED NICKISCH (1872 - 1948)**

Śląski pejzażysta. Był synem rolnika urodzonym w podwrocławskiej wsi Biskupice. Wstąpił do wrocławskiego Matthiasgimnasium, gdzie jego zdolności odkrył nauczyciel rysunku Robert Sliwinski. Kolejnym stopniem edukacji były trzyletnie studia na wrocławskiej Akademii Sztuki w pracowni malarstwa pejzażowego Carla E. Morgensterna oraz studia artystyczne w Karlsruhe. Zauroczony Karkonoszami od

1917 r. wraz z rodziną zamieszkał w Szklarskiej Porębie Górnej. Za mieszkanie obrał starą wiejską chatę o konstrukcji przysłupowo-zrębowej położoną ustronnie w dolinie Kurzackiej Wody przy dzisiejszej ul. H. Kołłątaja 14. Powszechnie znany i lubiany, znany był jako „ojciec Nickisch”. Współzałożyciel „Bractwa Artystycznego św. Łukasza w Szklarskiej Porębie”.





Samotnia  
ok. 1940, olej, płótno

**FRANZ XAWER VON JACKOWSKI**  
**(1885 - 1974)**

(Franz von Jackovsky, Franciszek Jackowski) urodził się w wielkopolskim Nadziejewie i już od dzieciństwa pragnął zostać malarzem. W latach 1906 - 1910 uczęszczał do wrocławskiej pracowni pejzażu Carla E. Morgensterna, następnie studiował sztuki piękne w Berlinie i Monachium, a także przebywał w kolonii artystów w Murnau, która grupowała malarzy zafascynowanych al-

pejskim krajobrazem. Od 1920 r., z małżonką zamieszkał w Szklarskiej Porębie przy ul. Turystycznej 22. W 1922 r. wraz z H. Oberländerem i A. Nickischem odbył podróż artystyczną do Włoch, gdzie szczególnie upodobał sobie wyspę Capri, przywożąc do Szklarskiej Poręby wiele szkiców i obrazów.



Śnieżka zimą, ok. 1943, olej, płótno (góra)  
Zimowy pejzaż, ok. 1940, olej, płótno (dół)

### PAUL WEIMANN (1867-1945?)

Po ukończeniu Magdalenäum we Wrocławiu zdecydował się w 1888 r. na studia we wrocławskiej szkole sztuki (Königliche Kunst-und Kunstgewerbeschule) u Carla E. Morgensterna. Po ślubie w 1900 r. przeprowadził się do Świerawy, rodzinnego miasta żony. Z tego okresu pochodzą, utrzymane w spokojnych tonacjach widoki

śląskich chałup, wzgórz i lasów. W 1918 r. malarz przeniósł się do Jeleniej Góry, gdzie nabył willę z pracownią przy ulicy Chelmońskiego 17, skąd rozciągał się wspaniały widok na góry. Sławę artystę przyniosły realistyczne krajobrazy z Karkonoszy i pogórza, których tworzenie rozpoczął około 1915r. Był mistrzem w oddawaniu odcieni zimowego nastroju malując w manierze charakterystycznej dla siebie, miękkiej neoromantyczności.





**CARL ERNST MORGENSTERN (1847-1928)**

Leśny strumień  
ok. 1920, olej, dykta

**CARL ERNST MORGENSTERN (1847-1928)**

Śnieżny Kocioł

ok. 1910, olej, płyta





MUZEUM KARKONOSKIE W JELENIEJ GÓRZE  
DOM CARLA I GERHARTA HAUPTMANNÓW  
W SZKLARSKIEJ PORĘBIE  
INSTYTUCJA KULTURY SAMORZĄDU WOJEWÓDZTWA DOLNOŚLĄSKIEGO



**DOLNY  
ŚLĄSK**